

POSTANOWIENIE

24 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Kamil Zaradkiewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 24 lipca 2024 r. w Warszawie

zażalenia P. C.

na wyrok Sądu Okręgowego w Świdnicy

z 12 września 2023 r., II Ca 789/22,

w sprawie z powództwa P. S.

przeciwko P. C.

o zapłatę,

**oddala zażalenie, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym
postępowanie w sprawie.**

[SOP]

Wyrokiem z 12 września 2023 r. Sąd Okręgowy w Świdnicy, w sprawie z powództwa P. S. przeciwko P. C. o zapłatę, na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Świdnicy z 27 kwietnia 2022 r. uchylił wyrok Sądu I instancji i przekazał temu Sądowi sprawę do ponownego rozpoznania.

Pozwem wniesionym w dniu 6 listopada 2019 r. P. S. wniósł o zasądzenie od P. C. kwoty 25 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi w sposób wskazany w pozwie. Powód dochodził

zasądzenia na swoją rzecz wskazanej kwoty na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Pozwana domagała się oddalenia powództwa, wskazując, że roszczenie dochodzone przez powoda uległo przedawnieniu.

Wyrokiem z 27 kwietnia 2022 r. Sąd Rejonowy w Świdnicy oddalił powództwo (pkt I) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II).

Sąd I instancji ustalił, że powód oraz S. O. (były mąż pozwanej) w 2006 r. prowadzili wspólne interesy, jak również utrzymywali ze sobą kontakty towarzyskie. W dniu 30 kwietnia 2007 r. powód przełał na rachunek bankowy S. O. i P. C., będących wówczas małżeństwem, kwotę 50 000 zł, wskazując w tytule przelewu: „zaliczka [...]”. Pojazd ten miał zostać zakupiony przez S. O., a następnie odsprzedany powodowi. Ostatecznie do transakcji między powodem a S. O. nie doszło, a pojazd 27 września 2007 r. został sprzedany przez spółkę D. sp. z o.o. Funduszowi w L., o czym powód został poinformowany przez S. O. Mimo niedojścia transakcji do skutku kwota 50 000 zł nie została zwrócona powodowi przez S. O. i P. C.

Sąd I instancji ustalił również, że przed Sądem Rejonowym w Świdnicy toczyło się postępowanie, w którym powód dochodził od S. O. i P. C. kwoty 50 000 zł tytułem zwrotu pożyczki udzielonej przez powoda.

Prawomocnym wyrokiem z 16 kwietnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Świdnicy oddalił powództwo, przyjmując, iż powód nie wykazał zawarcia umowy pożyczki, a tym samym, że z tego tytułu kwota 50 000 zł powinna mu zostać zwrócona. Inna podstawa prawna – przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu – nie była wskazywana przez powoda, który swoje żądanie opierał wyłącznie na art. 720 k.c.

Ma mocy wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy z 1 lipca 2016 r. małżeństwo S. O. i P. C. zostało rozwiązane przez rozwód.

W dniu 22 czerwca 2016 r. powód wytoczył powództwo przeciwko S. O. o zapłatę 50 000 zł, wskazując jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Świdnicy

z 18 kwietnia 2018 r. powództwo zostało uwzględnione w całości. Wyrokiem z 17 października 2019 r. Sąd Okręgowy w Świdnicy zmienił wskazany wyżej wyrok w ten sposób, że obniżył zasądzoną na rzecz powoda kwotę 50 000 zł do 25 000 zł, wskazując w uzasadnieniu, iż w chwili wyrokowania przez Sąd Rejonowy w Świdnicy, na skutek orzeczenia rozwodu, nie istniała już wspólność majątkowa pomiędzy S. O. a P. C., co powoduje, iż każdy z byłych małżonków zobowiązany jest zwrócić wskazaną wyżej kwotę w częściach równych.

W tak ustalonym stanie faktycznym powództwo, w ocenie Sądu I instancji, podlegało oddaleniu.

W uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji wskazał, że bezsporną kwestią w sprawie było dokonanie przez powoda 30 kwietnia 2017 r. przelewu kwoty 50 000 zł na rachunek bankowy S. O. i P. C. ze wskazaniem w tytule przelewu: „zaliczka [...]” a także to, że pojazd ten nie został sprzedany powodowi, lecz ostatecznie został nabyty 27 września 2007 r. przez Fundusz w L. W ocenie Sądu I instancji spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do kwestii ustalenia, czy wskazana wyżej kwota została powodowi zwrócona a także, czy roszczenie względem pozwanej uległo przedawnieniu.

Sąd I instancji uznał za wiarygodne zeznania powoda, z których wynikało, że kwota 50 000 zł nie została mu zwrócona przez S. O. oraz pozwaną.

Mimo to Sąd I instancji oddalił powództwo z uwagi na skuteczne, w jego ocenie, zgłoszenie przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia. Mając na uwadze wskazaną przez powoda podstawę prawną dochodzonego roszczenia (przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu), Sąd *a quo* przyjął, że bieg przedawnienia roszczenia powinien być liczony od dnia, w którym korzyść powinna być zwrócona przez dłużnika, gdyby wierzyciel, zgodnie z art. 120 § 1 k.c., wezwał go do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie.

W ocenie Sądu I instancji, biorąc pod uwagę, że pojazd marki [...] został sprzedany 27 września 2007 r. na rzecz Funduszu w L., a jak wynika z przesłuchania powoda, o okoliczności tej został on poinformowany, od tego momentu powód mógł żądać zwrotu wpłaconej kwoty.

Zdaniem Sądu *a quo*, który wymagalność roszczenia ustalił na 28 września 2007 r., należy uznać, że dziesięcioletni okres przedawnienia upłynął 28 września 2017 r., a więc przed wejściem w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2018 poz. 1104), która skróciła ogólny termin przedawnienia roszczeń z dziesięciu do sześciu lat.

Jednocześnie Sąd I instancji uznał, że przedawnienie nie zostało skutecznie przerwane.

Powód przedsięwziął przed Sądem Rejonowym w Świdnicy działania zmierzające bezpośrednio do dochodzenia od pozwanej zwrotu kwoty 25 000 zł z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia dopiero wytaczając powództwo inicjujące niniejsze postępowanie, tj. 6 listopada 2019 r. Jednocześnie, w ocenie Sądu *a quo*, nie sposób uznać, iż bieg terminu przedawnienia został przerwany przez wytoczenie powództwa w sprawie I C 1280/12, ponieważ w tamtym postępowaniu powód dochodził roszczenia z innego tytułu, tj. umowy pożyczki. Do przerwania biegu przedawnienia roszczenia przeciwko pozwanej nie doszło również na skutek złożenia 22 czerwca 2016 r. przez powoda pozwu wyłącznie przeciwko S. O.

Apelację od wyroku Sądu I instancji wniósł powód, zaskarżając go w całości i formułując w apelacji zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych oraz naruszenia art. 123 § 1 pkt 1 k.c.

Sąd II instancji uznał apelację za uzasadnioną. W ocenie Sądu *ad quem* zarzuty powoda dotyczące przerwania biegu przedawnienia były zasadne. Dla wywołania skutku przewidzianego w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. pozew powinien jednoznacznie wskazywać treść żądania (np. żądanie zapłaty), jego zakres (np. wysokość dochodzonej kwoty) oraz jego źródło poprzez przytoczenie okoliczności faktycznych, z których roszczenie to wynika. W sprawie I C 1280/12 toczącej się przed Sądem Rejonowym w Świdnicy powód wniósł pozew, w którym podniósł co prawda, że strony postępowania zawarły ustną umowę pożyczki kwoty 50 000 zł, ale wskazał także, że kwota ta miała być przeznaczona na zakup przez pozwanych pojazdu, a następnie mieli oni zbyć go na rzecz powoda, przeznaczając na to uzyskaną od niego kwotę 50 000 zł. Do sprzedaży samochodu na rzecz powoda nigdy jednak nie doszło a w ocenie Sądu II instancji, przy takich okolicznościach

faktycznych, powód wnosząc pozew w 2012 r. przerwał bieg przedawnienia roszczenia dochodzonego w niniejszym postępowaniu, ponieważ sprawa rozpoznawana obecnie dotyczy zapłaty części tej kwoty, tj. 25 000 zł z tytułu nierozliczenia się pozwanej P. C. z otrzymanej od powoda kwoty 50 000 zł przeznaczonej na zakup samochodu, do którego to zakupu nie doszło. Sąd II instancji przywołał również orzecznictwo Sądu Najwyższego, z którego wynika, że nawet jeśli powód domaga się zasądzenia określonej kwoty tytułem zwrotu pożyczki, art. 321 k.p.c. nie stoi na przeszkodzie uwzględnieniu powództwa na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu (wyrok SN z 24 maja 2007 r., V CSK 25/07).

W konsekwencji Sąd II instancji, odmiennie niż Sąd I instancji, uznał, że powód wnosząc w 2006 r. pozew do Sądu Rejonowego w Świdnicy, który zainicjował postępowanie w sprawie I C 1280/12, przerwał bieg przedawnienia roszczenia dochodzonego aktualnie od pozwanej.

Z uwagi na to, że podstawą oddalenia powództwa przez Sąd I instancji było uwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczenia podniesionego przez pozwaną, Sąd II instancji, uznając apelację za uzasadnioną, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z uwagi na to, że nie doszło do rozpoznania istoty sprawy.

Pozwana wniosła zażalenie na wyrok Sądu II instancji, zaskarżając go w całości i wnosząc o uchylenie wyroku Sądu *ad quem* i przekazanie temu Sądowi sprawy do ponownego rozpoznania; ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu II instancji i orzeczenie przez Sąd Najwyższy co do istoty sprawy. W swoim zażaleniu pozwana sformułowała zarzuty naruszenia: art. 386 § 4 k.p.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie temu sądowi sprawy do ponownego rozpoznania, podczas gdy Sąd *a quo*, w ocenie pozwanej, prawidłowo uwzględnił zarzut przedawnienia roszczenia; art. 123 § 1 pkt 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i ustalenie, iż doszło do przerwania biegu przedawnienia roszczenia, podczas gdy roszczenie, którego powód dochodził w sprawie I C 1280/12, nie stanowiło tego samego roszczenia, którego powód dochodzi obecnie.

Powód złożył odpowiedź na zażalenie, w której wniósł o jego oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest nieuzasadnione i jako takie podlegało oddaleniu.

Kontrola dokonywana przez Sąd Najwyższy na skutek zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. ma charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w kompetencje merytoryczne sądu drugiej instancji. W postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia na orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia nieważności postępowania przez sąd drugiej instancji, a jeżeli przyczyną orzeczenia kasatoryjnego były przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c., bada, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował wskazane w tym przepisie przyczyny uzasadniające uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji i czy jego merytoryczne stanowisko uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji. Innymi słowy, bada, czy sąd pierwszej instancji rzeczywiście nie rozpoznał istoty sprawy albo czy rzeczywiście wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dokonywana kontrola ma charakter czysto procesowy, gdyż Sąd Najwyższy nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację (postanowienia SN z 25 października 2012 r., I CZ 136/12; z 6 marca 2014 r., V CZ 13/14; z 29 maja 2020 r., I CSK 431/19).

Przyczyną wprowadzenia zażalenia, o którym mowa w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., było umożliwienie kontroli prawidłowości stosowania przepisów dopuszczających uchylenie orzeczeń zaskarżonych apelacją, motywowane dążeniem do utrzymania zakładanej wyjątkowości rozstrzygnięć kasatoryjnych (postanowienie SN z 21 maja 2020 r., V CZ 10/20).

Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie może być przy tym utożsamiane ze skargą kasacyjną jak również z zażaleniem z art. 394 k.p.c., rozumianym jako zwyczajny środek odwoławczy. Zażalenie na orzeczenie kasatoryjne sądu drugiej instancji ma służyć jedynie skontrolowaniu, czy to orzeczenie zostało prawidłowo wydane. Przy jego rozpoznawaniu Sąd Najwyższy

nie bada istoty sprawy, lecz jedynie ocenia, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy okoliczności są tymi, które w świetle art. 386 § 2 i 4 k.p.c. usprawiedliwiają wydanie orzeczenia kasatoryjnego, zamiast – co powinno być regułą – orzeczenia reformatoryjnego (postanowienie SN z 15 grudnia 2021 r., III CZ 30/21).

Kognicja Sądu Najwyższego, jako sądu rozpoznającego zażalenie na podstawie art. 394¹§ 1¹ k.p.c., jest wąska, ograniczając się wyłącznie do ustalenia, czy istniały procesowe podstawy do wydania wyroku kasatoryjnego czy też sąd odwoławczy popełnił błąd przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej, jako odpowiadającej jednej z podstaw orzeczenia kasatoryjnego i poszukiwał podstaw uchylenia orzeczenia poza katalogiem wskazanym w art. 386 § 2 i 4 k.p.c. Oznacza to, iż Sąd Najwyższy rozpatrując zażalenie weryfikuje jedynie, czy doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.), bądź też czy miała miejsce nieważność postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.). Zażalenie nie jest natomiast środkiem prawnym służącym badaniu materialnoprawnej podstawy zaskarżonego orzeczenia, a poza zakresem kontroli Sądu Najwyższego pozostaje prawidłowość stanowiska prawnego sądu odwoławczego co do meritum (postanowienia SN z 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13; z 21 maja 2015 r., IV CZ 10/15; z 20 lutego 2023 r., III CZ 423/22).

W niniejszej sprawie Sąd II instancji uchylił zaskarżone orzeczenie z uwagi na zaistnienie przesłanki z art. 386 § 4 k.p.c., wskazując, że Sąd *a quo* nie rozpoznał istoty sprawy, ponieważ oddalił powództwo uznając za zasadny zarzut przedawnienia roszczenia podniesiony przez pozwaną.

Nierozpoznanie istoty sprawy ma miejsce m.in. wówczas, gdy sąd zaniecha zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów stron z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (postanowienie SN z 16 listopada 2022 r., III CZ 268/22).

Taką przesłanką może być w szczególności przedawnienie roszczenia (postanowienia SN z 20 lutego 2023 r., III CZ 444/22; z 20 grudnia 2022 r., III CZ 242/22).

Uchylając wyrok Sądu I instancji, Sąd *ad quem* nie naruszył zatem art. 386 § 4 k.p.c., ponieważ oddalenie powództwa z uwagi na przedawnienie roszczenia mieści się pojęciu „nierozpoznania istoty” sprawy przyjmowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Jednocześnie, rolą Sądu Najwyższego rozpoznającego zażalenie wniesione na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest badanie trafności koncepcji i poglądów prawnych sądu drugiej instancji, które zadecydowały o wydaniu orzeczenia kasatoryjnego, czyli np. tego, czy określone roszczenie jest faktycznie nieprzedawnione (postanowienie Sądu Najwyższego z 12 lipca 2018 r., III CZ 14/18). Sformułowany w zażaleniu zarzut naruszenia art. 123 § 1 pkt 1 k.c. wykracza zatem poza kognicję Sądu Najwyższego w postępowaniu wywołanym zażaleniem wniesionym na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. i nie mógł zostać przez Sąd Najwyższy rozpoznany.

Konkludując, Sąd II instancji był uprawniony do wydania wyroku kasatoryjnego, w sytuacji w której Sąd I instancji oddalił powództwo z uwagi na przedawnienie roszczenia, a Sąd *ad quem* nie podzielił stanowiska Sądu *a quo* co do wystąpienia tej przesłanki tamującej roszczenie.

Z przytoczonych względów, na podstawie art. 394¹ § 3 k.p.c. w zw. z art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy oddalił zażalenie, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.).

[M. O.]

[ał]